NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN WK PPS — CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 — KRAKÓW · ŚRODA 13 LISTOPADA · 1946 R. — NR 276

„GOSPODARZEM W POLSCE DZISIEJSZEJ JEST LUD POLSKI..."

Delegaci na kongres PSL „Nowe Wyzwolenie" rozmawiają z premierem Osóbka-Morawskim

W miłym i krzepiącym nastroju odbyło się przed kilku dniami w Prezydium Rady Ministrów zebranie towarzyskie ok. 150 chłopów — członków Rady Naczelnej i delegatów na kongres PSL „Nowe Wyzwolenie" — zaproszonych w gościnę przez tow. Premiera Edwarda Osóbkę-Morawskiego.

Dając wyraz swemu pragnieniu bliższego zaznajomienia się z przybyłymi jako delegatami nowego trzeciego stronnictwa chłopskiego, a przede wszystkim z ich bolączkami i troskami życia codziennego, Premier tymi słowy zakończył swe krótkie przemówienie powitalne:

— Widzę — oświadczył z uśmiechem, wodząc wzrokiem po zebranych gościach — iż przybyli do mnie prawdziwi chłopi. To też proszę Was, ze względu na sympatię, jaką do Was żywię, byście się czuli tutaj nie jak goście, a jak gospodarze. Gospodarzem bowiem w Polsce dzisiejszej jest lud polski a że zebraliśmy się w siedzibie rządu, miejsce to więc powinniście uważać za swój dom...

Ta prosta, szczera wypowiedź powitalna od razu wprowadziła nutę serdecznej wzajemności i przyjaźni i w chwilę potem tow. Premier, otoczony ze wszystkich stron przez 150 osobową grupę gości, z uwagą zaczął wysłuchiwać przedstawianych mu skarg, próśb, projektów i postulatów.

A było ich dużo i różne.

Przedstawia się tow. Premierowi delegacja młodzieży „Wici" z powiatu łęczyckiego i nowych kilku delegatów, spowiadających się ze swoich trosk.

Wreszcie Gospodarz zaprasza gości do sąsiedniej komnaty na skromny podwieczorek i wznosi pierwszy toast, apelując o twórczą i zgodną pracę chłopów nad odbudową kraju.

Serdeczne wzruszenie wywołuje wystąpienie ob. Śmigła z województwa rzeszowskiego, który odpowiadając na słowa Premiera, mówi m. in.:

— Istotnie, czujemy się tu, jak u siebie w domu. Byłem w tej chacie dwa razy: za Paderewskiego i za Witosa. Ale wtedy przyjmowano tu tylko posłów, ludzi wybranych, dziś zaś obywatel Premier gości chłopów przybyłych z całego kraju i z każdym rozmawia, jak z równym. Widać, iż rządzą tutaj chłopi i robotnicy. Daj więc, Boże, aby obywatel Premier nam tu jeszcze choć 50 lat gospodarował, a my, żebyśmy mogli jak najczęściej do niego przychodzić z naszymi troskami. Niech żyje obywatel Premier Edward Osóbka-Morawski! Niech żyje jedność chłopska! Na wieki utrwalimy zdobycze niepodległej demokratycznej Polski Ludowej i stać będziemy na straży władzy ludowej!

Dobra wola i obowiązek służby wojskowej

Królewska mowa tronowa

LONDYN 12. 11. (BBC). — W dniu dzisiejszym król angielski otworzył tradycyjną mową tronową drugą sesję parlamentu brytyjskiego.

W swoim przemówieniu król przedstawia wytyczne polityki rządu brytyjskiego na okres najbliższy. Zapowiedział rozpatrzenie problemu niemieckiego, zawarcie traktatu z Austrią, określił rolę Wielkiej Brytanii w polityce międzynarodowej oraz zapowiedział również wprowadzenie szeregu ustaw o charakterze wewnętrznym.

Rozpatrując sprawę Niemiec, król wyraził nadzieję, że w ciągu najbliższych trzech miesięcy rozpoczną się obrady nad pokojem z Niemcami, pokojem, który ma zapewnić Niemcom ustrój prawdziwie demokratyczny, oraz zabezpieczyć świat przed ich ponowną agresją.

Oczekuje on również zawarcia traktatu z Austrią, który umożliwi wycofanie z tego kraju wszystkich wojsk okupacyjnych.

Z kolei król określił stanowisko rządu brytyjskiego wobec Japonii. W sprawie Indii zapowiedział dalsze usiłowania rządu idące w tym kierunku, aby zapewnić temu krajowi stabilizację stosunków wewnętrznych. Król zapowiedział również wybory w Burmie.

Omawiając program rządowy odnośnie polityki wewnętrznej zapowiedział wprowadzenie szeregu ustaw. M. in.: ustawy o upaństwowieniu środków transportu wewnętrznego oraz źródeł energii elektrycznej, ustawy o imporcie i rozdziale bawełny, ustawy o stworzeniu ministerstwa obrony narodowej i obowiązkowej służby wojskowej oraz ustawę o kontroli i zabezpieczeniu odpływu kapitału za granicę.

W sprawie sytuacji żywnościowej i mieszkaniowej król wyraził tylko dobrą wolę rządu w kierunku rozwiązania tych problemów.

POLEMIKA CHURCHILL — ATTLEE

Po mowie tronowej w obu Izbach parlamentu rozpoczęła się debata od tradycyjnego podziękowania królowi.

Jako pierwszy z mówców opozycji przemawiał Winston Churchill omawiając stosunki ze Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim. Wyraził się on, że okupacja brytyjska stanowi dla Anglii wielki ciężar i że trzeba jak najbardziej doprowadzić do stanu, aby Niemcy były zdolne utrzymać się sami.

Krytykując politykę rządu odnośnie Palestyny, stwierdził, że jeśli Wielka Brytania nie jest w stanie dotrzymać obietnic danych sjonistom [illegible] oddać mandat nad Palestyną [illegible].

Na przemówienie Churchilla replikował bezpośrednio premier Attlee, stwierdzając, że do obowiązków Anglii, z tytułu mandatu należy zabezpieczenie interesów zarówno Żydów jak i Arabów. Premier mówił również o długoterminowej służbie wojskowej.

Data wyborów ustalona

WARSZAWA 13. 11. (SAP). — **Prezydium Krajowej Rady Narodowej na posiedzeniu dnia 12 listopada uchwaliło wydać zarządzenie o przeprowadzeniu wyborów do Sejmu Ustawodawczego.**

Prezydium KRN tego samego dnia poleciło ogłosić w Dzienniku Ustaw RP zarządzenie Prezydium KRN z dnia 12 listopada [illegible] o przeprowadzeniu wyborów do Sejmu wraz z kalendarzem w[illegible]czym.

Zarządzenie

ART. 1. Na podstawie art. 89 ustawy z dnia 22. 9. 1946 zawierającej ordynację wyborczą do Sejmu Ustawodawczego (Dz. Ust. R. P. Nr 45 poz. 274), Prezydium KRN zarządza przeprowadzenie wyborów do Sejmu Ustawodawczego i oznacza dzień głosowania na niedzielę, 19 stycznia 1947.

ART. 2. Czynności wyborcze powinny być wykonane w terminie wyznaczonym w kalendarzu wyborczym załączonym do niniejszej ustawy.

ART. 3. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Podpisani: Prezydent KRN Bolesław Bierut, I. zastępca prezydenta — Stanisław Szwalbe, II. zastępca prez. — Stanisław Grabski, — Członkowie prezydium: Naczelny Dowódca WP. Marszałek Polski Michał Żymierski, Wacław Barcikowski, Roman Zambrowski.

HARMONIJNA WSPÓŁPRACA WIELKIEJ CZWÓRKI

NOWY JORK, 13.11. (SAP). „New York Herald" stwierdza, że wielka czwórka ministrów spraw zagranicznych pracuje bardziej wydajnie, niż dotychczas.

Związek Radziecki — pisze gazeta — jest skłonny zgodzić się na pewne ustępstwa. Niezgoda, panująca na tylu poprzednich spotkaniach międzynarodowych, przyczynia się — być może — do poznania poglądów obu stron.

ODWOŁANA WIZYTA

WARSZAWA, 13. 11. (PAP). Generalny prokurator Stanów Zjednoczonych gen Taylor odłożył swoją wizytę w Warszawie z powodu złej pogody.

Obrady międzypartyjne

WARSZAWA 13. 11. (SAP). We wtorek pod przewodnictwem wiceprezydenta KRN tow. Szwalbego odbyło się posiedzenie przedstawicieli 4 stronnictw PPS, PPR, SL i Str. Dem.

Na posiedzeniu omawiano szczegóły organizacji bloku wyborczego stronnictw demokratycznych, oraz całokształt spraw związanych z wyborami.

Dalszy ciąg obrad w piątek.

HANDEL MUSI IŚĆ

NOWY JORK 12. 11. (United Press). — Rzecznik ministerstwa handlu Stanów Zjednoczonych, John Wincent zapowiedział wznowienie prywatnych stosunków handlowych z Japonią.

GRECY ZMNIEJSZAJĄ ŻĄDANIA

ATENY, 12. 11. (Reuter). Jak donoszą rząd grecki zredukował pierwotne swoje żądania terytorialne w stosunku do Bułgarii. Aktualne żądania stanowią 1/10 poprzednio proponowanego terytorium i obejmują 350 mil² oraz 45.000 ludności.

OSTRY KURS W PALESTYNIE

LONDYN, 12. 11. (Reuter). Władze brytyjskie w Palestynie przyjęły ostatnio ostrzejszy kurs w stosunku do imigracji żydów do Palestyny.

Wzmocniona została kontrola wybrzeży, zaś obozy internowanych zostały przeniesione w głąb kraju.

Mołotow i Bevin wyrażają opinię o sprawie rozbrojenia

LONDYN, 13. 11. (BBC). W Nowym Jorku na obiedzie wydanym przez Klub Prasy Zagranicznej ministrowie Bevin i Mołotow złożyli oświadczenia w sprawie rozbrojenia.

Minister Bevin powiedział, że już przy poprzedniej wojnie rząd brytyjski dążył do rozbrojenia i sam ograniczył bardzo wydatnie zbrojenia swego kraju, co w konsekwencji niemal że doprowadziło do katastrofy.

Jednakże obecnie akcja rozbrojenia może być przeprowadzona przez wszystkie kraje i wówczas rząd brytyjski nie pozostanie w tyle.

Minister Mołotow dał wyraz gotowości jego rządu do rozważenia propozycyj amerykańskich i angielskich.

Delegacja radziecka przedłożyła już Narodom Zjednoczonym swój projekt rozbrojenia. Minister wyraził nadzieję, że po wzajemnym rozpatrzeniu tych projektów można będzie doprowadzić do powszechnego rozbrojenia. Opinia ministra Mołotowa została powitana z dużym zadowoleniem.

Albania przeciwko gwałceniu terytorium suwerennego

LONDYN, 13. 11. (BBC). Rząd brytyjski oświadczył, że w najbliższym czasie rozpoczyna rozminowanie cieśniny Korfu.

Decyzję tę umotywowano porozumieniem w tej sprawie pomiędzy Stanami Zjednoczonymi, Zw. Radzieckim a W. Brytanią.

Powyższe oświadczenie brytyjskie wywołało protest ze strony Albanii, która w nocie swojej ostrzega przed wkraczaniem jakichkolwiek sił zbrojnych na teren wód terytorialnych albańskich.

Nota określa postępowanie brytyjskie jako jednostronną decyzję i stwierdza, że Albania nie widzi przeszkód w samym fakcie rozminowania tego terenu, jednakowoż domaga się powołania obustronnej komisji do rozpatrzenia tej sprawy. Tekst noty albańskiej został przesłany również gen. sekretarzowi ONZ.

Eisenhower ustąpuje?

[illegible] parlament wojny odmówił wszelkich komentarzy o możliwości ustąpienia gen. Eisenhowera ze stanowiska szefa amerykańskiego sztabu generalnego.

Podana przez gazetę „Army Times" pogłoska obiegła całą Amerykę, jakoby generał Dwight Eisenhower rozgoryczony brakiem określonej linii politycznej Białego Domu w stosunku do armii, a specjalnie w sprawach budżetu armii — zamierzał ustąpić ze swego stanowiska.

USA zwrócą flotę Dunaju

FRANKFURT, 13. 11. (Reuter). Rząd USA zapowiedział zwrot 600 statków z floty Dunaju państwom, które do tych statków rościły sobie pretensje.

Powyższą decyzję ogłosili w oficjalnych oświadczeniach dowódca amerykańskiej strefy okupacyjnej gen. Mac Narney oraz dowódca wojsk okupacyjnych w Austrii gen. Clark.

Statki te dotąd od chwili skonfiskowania ich przez wojska amerykańskie, stały bezczynnie.

STOSUNKI DYPLOMATYCZNE ZSRR I INDII

LONDYN, 12. 11. (Reuter). Jak donoszą z New Delhi, premier tymczasowego rządu indyjskiego, Pandit Nehru, zawiadomił, że radziecki minister spraw zagranicznych zgodził się na wymianę przedstawicieli dyplomatycznych.

Prawie równa ilość mandatów

Co obiecuje sobie M.R.P.?

PARYŻ, 13. 11. (SAP). „Partia MRP (Ruch Republikańsko-Ludowy) utrzyma tą swoje pozycje i jest w dalszym ciągu wielką partią w IV. republice, oraz nadzieją całego kraju" — oświadczył Robert Bichet, podsekretarz stanu do spraw informacji, oraz poseł z departamentu Seine et Oise.

Jak podaje Francuska Agencja Prasowa — Bichet spodziewa się, że w zgromadzeniu narodowym MRP i komuniści będą prawdopodobnie mieli prawie tą samą ilość miejsc. Nie zarysowuje się żadna wyraźna większość.

W tych warunkach zanosi się na to, że MRP w przyszłym zgromadzeniu narodowym będzie stanowiło centrum, które będzie mogło wywierać decydujący wpływ przy rozgrywkach partyjnych.

DE GAULLIŚCI O WYNIKU WYBORÓW

„Unia de Gaullistów będzie się trzymać poza rządem i zrobi wszystko, co będzie w jej mocy, aby doprowadzić jak najprędzej do zmiany obecnego systemu, który skazuje każdy rząd na bezsilność" — zapowiedział Rene Capitant, były minister i delegat generalnej unii de Gaulle'a.

Jak podaje Francuska Agencja Prasowa — Capitant dodał, że — jego zdaniem — nowe zgromadzenie narodowe będzie tak samo bezsilne, jak było ostatnie. Zagadnienie nie leży w większości politycznej, ale w budowie instytucji ustrojowych.

Polityka zagraniczna USA nie ulegnie zmianie

LONDYN, 13. 11. (BBC). Minister Byrnes w konferencji prasowej oświadczył, że udział Stanów Zjednoczonych w pracach ONZ nie osłabnie, a polityka amerykańska nie ulegnie zmianie.

Ludność Stanów Zjednoczonych w ostatnich wyborach dała wyraz chęci zmiany kontroli, a nie zmiany polityki zagranicznej.

Minister Byrnes poinformował o decyzji rządu amerykańskiego zwrócenia Węgrom, Jugosławii i Rumunii 600 statków, należących do floty Dunaju.

Ograniczenia floty niemieckiej

Jak podaje Reuter za radio Baden Baden, Aliancka Rada Kontroli zarządziła, że przy zastępowaniu niemieckich statków przybrzeżnych, liczących obecnie przeważnie ponad 30 lat, nie można wprowadzić urządzeń, które by mogły umożliwić przeróbkę tych jednostek na łodzie desantowe, lotniskowce lub czyniły je w inny sposób przydatnymi dla celów wojskowych.

Stare statki mogą być zastępowane tylko jednostkami o pojemności, nieprzekraczającej 1500 BRT, rozwijających szybkość nie większą niż 12 niemieckich mil morskich na godzinę. Zasięg niemieckiej żeglugi przybrzeżnej jest ograniczony do 2.000 mil.

Wizyta u tow. Rusinka

WARSZAWA 12. 11. — Charge d'affaires ambasady amerykańskiej w Warszawie p. Kirby złożył wizytę sekretarzowi gen. KCZZ — tow. Rusinkowi.

Pan Kirby wyraził swój podziw dla wspaniałej postawy ludności polskiej oraz postępu w odbudowie Warszawy.

Tow. Rusinek w odpowiedzi przedstawił mu przyczyny rozdźwięków, jakie utrudniały dotąd stosunki polsko-brytyjskie, a w szczególności stanowisko rządu brytyjskiego wobec repatriacji Polaków, oraz wobec gen. Andersa. Tow. Rusinek wyraził nadzieję, że dysonanse te uda się usunąć.

Wybory samorządowe we Włoszech

PARYŻ 12. 11. (PAP). Agenja France Presse donosi, że ostateczne wyniki wyborów samorządowych we Florencji przedstawiają się następująco:

Komuniści zdobyli 64.040 głosów, chrześcijańscy demokraci 45.010, socjaliści 41.377, partia Uomo Qualunque 25.721, liberałowie 4.349 i t. zw. partia czynu 2.421 głosów.

Przejęcie biblioteki w Rzymie przez PAU

RZYM, 12. 11. (PAP). Staraniem ministerstwa spraw zagranicznych i ambasady polskiej w Rzymie, biblioteka polska w Rzymie przeszła pod zarząd prawego właściciela Polskiej Akademii Umiejętności we wrześniu 1945 r.

Mimo istnienia placówki legalnego rządu polskiego, ówczesny dyrektor oddał bibliotekę pod zarząd wydziału opieki społecznej ambasady brytyjskiej.

Wyrok śmierci na morderców pos. Ścibiorka

WARSZAWA, 13. 11. (SAP). Warszawski rejonowy sąd wojskowy ogłosił wyrok w procesie o zabójstwo posła Ścibiorka.

Główni oskarżeni W. Płoński i B. Panek łącznie za wszystkie dokonane przestępstwa zostali skazani na śmierć i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz konfiskatę mienia na rzecz Skarbu Państwa.

H. Szymczak, W. Czaplarski i Wł. Rosiński otrzymali karę po 10 lat więzienia wraz z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 5. Zarządzono również konfiskatę ich mienia.

Irenie Dmochowskiej sąd wojskowy wymierzył karę 5 lat więzienia oraz utratę praw przez lat 2.

Skazani przyjęli wyrok spokojnie.

Sąd w motywach wyroku przedstawił tło polityczne zbrodni, ujawnione w toku przewodu sądowego.

Wielka katastrofa w Neapolu

RZYM, 12. 11. (PAP). Donoszą z Neapolu że na skutek zerwania hamulców wykoleił się jadący z góry tramwaj.

Skutki wykolejenia okazały się katastrofalne: tramwaj uderzył całym pędem w pomnik na placu Mazziniego, przy czym zginęło na miejscu 10 osób, a 60 odniosło ciężkie obrażenia.

Wywiad z tow. posłem L. Motyką po powrocie ze zjazdu w Pradze

W związku z powrotem do kraju delegacji polskiej, członków prezydium Międzynarodowej Federacji b. więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych, z posiedzenia odbytego w Pradze, przedstawiciel Socjalistycznej Agencji Prasowej odbył rozmowę z przewodniczącym delegacji, tow. posłem Lucjanem Motyką, wiceprezesem Rady Naczelnej Polskiego Związku b. więźniów.

— Jaki był cel zwołania posiedzenia Prezydium Federacji i co było tematem obrad?

— Prezydium zwołano zgodnie z terminarzem statutu oraz celem przygotowania plenarnego posiedzenia Federacji, przewidzianego na grudzień r. b. w Paryżu oraz Międzynarodowego Kongresu w lutym lub marcu 1947 r.

— Kto brał udział w posiedzeniu Prezydium?

— Przewodniczący Federacji (Charkes (Francja), członek Prezydium Bokova (Czechosłowacja), dyrektor biura Federacji mjr. Czarnecki (Polska) oraz ja, jako zastępca sekretarza generalnego Federacji, tow. Józefa Cyrankiewicza. Nieobecny był jeden członek Prezydium, przedstawiciel Belgii.

— A jak przedstawia się sprawa nawiązanych kontaktów z przedstawicielami czeskiego związku b. więźniów politycznych na tle ogólnych stosunków polsko-czeskich?

— W czasie pobytu naszego w Pradze nawiązaliśmy serdeczny kontakt z czeskimi b. więźniami politycznymi i członkami czeskiego Ruchu Oporu. Na wspólne kilkudniowe narady, na których zaproszenie kolegów czeskich odbyły się przedyskutowano w atmosferze zupełnej szczerości i pełnego wzajemnego zrozumienia wszystkie drażliwe kwestie, które dotychczas nie pozwoliły obu bratnim narodom na uregulowanie wzajemnych stosunków sąsiedzkich w taki sposób, jak tego wymagają interesy obu narodów.

— Jakie są konkretne rezultaty tych rozmów?

— W wyniku konferencji czescy koledzy postanowili zwrócić się do rządu czeskiego o uchwalenie amnestii generalnej dla Polaków na Zaolziu w sprawach o działalność w latach 1938—1939. Postanowiono poza tym wysłać komisję mieszaną polsko-czeską na Zaolzie, celem uregulowania praw do zasiłków i przeprowadzenia weryfikacji b. więźniów narodowości polskiej. Największym sukcesem tych rozmów jest symboliczne uznanie przez Czechów naszych granic z Niemcami na Odrze i Nysie jednocześnie, jako granic Czechosłowacji, gdyż ewentualne niebezpieczeństwo niemieckie wisi stale nad obu narodami.

Uchwalono rezolucję w sprawie współpracy gospodarczej, która mówi o konieczności zawarcia umowy komunikacyjnej oraz najintensywniejszej wymiany towarowej między obu krajami (Czechosłowacja zainteresowana jest polskimi surowcami i artykułami rolniczo-spożywczymi).

— Jak ocenia towarzysz-poseł rozwój dalszych stosunków polsko-czeskich i czy rozmowy, o których była mowa powyżej, przewidziały stworzenie instytucji, która będzie praktycznie czuwać nad wykonaniem postanowień.

Postanowiliśmy ustanowić stałą wspólną komisję polsko-czeską byłych więźniów politycznych dla dalszego wpływania na zbliżenie gospodarcze, polityczne i kulturalne obu bratnich narodów słowiańskich.

Akcję b. więźniów politycznych oceniam, jako bardzo poważny wkład w dzieło ugruntowania przyjaźni polsko-czeskiej. Akcja więźniów, reprezentujących szerokie warstwy społeczeństwa, bez różnicy odcieni politycznych, spotkała się z zadowoleniem ze strony kierownictwa i mas PPS, ponieważ ścisła współpraca z Czechosłowacją jest głównym kanonem polityki zagranicznej Polskiej Partii Socjalistycznej.

WRACAJĄ ŻOŁNIERZE Z ANGLII

(St. M.) Do Gdyni przybył M/S Sobieski z transportem 2.000 żołnierzy-repatriantów z Anglii. Po wyładowaniu, statek odszedł do stoczni w Gdańsku, celem remontu i naprawy uszkodzonych w drodze maszyn.

O trudnościach repatriacyjnych żołnierzy Andersa

W związku z niedawnym usiłowaniem przez rząd Wielkiej Brytanii zrzucania winy za opóźnianie repatriacji żołnierzy b. armii Andersa na rząd Polski, ambasada RP w Londynie wyjaśnia, że już w lecie zgłosiła gotowość przyjęcia każdej ilości żołnierzy polskich. Rząd brytyjski tłumaczył się wówczas brakiem statków.

Obecnie rząd brytyjski oświadcza, że ma dostateczną ilość statków do przetrasnportowania 5.000 ludzi miesięcznie, ale z powodu rzekomo za małej liczby polskiego personelu — o co wini rząd polski — nie może wysyłać większej ilości żołnierzy polskich. Wobec tego ambasada polska stwierdza, że formalności wyjazdu do Polski dla byłych żołnierzy Andersa, posiadających normalne dokumenty wojskowe załatwiane są natychmiast i nie są właściwie żadnymi formalnościami. Ambasada stwierdziła jednak, że Anders wysyła wielu przestępców bez żadnych dokumentów, tak, iż na 60.000 repatriowanych tylko 17.000 miało dokumenty. Oczywiście w tych wypadkach sprawdzanie identyczności musi trwać czas dłuższy.

2500 nowych członków PPS na Śląsku

W wyniku dotychczasowej akcji werbunkowej na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego przyjęto do PPS 2500 nowych członków, w powiecie rybnickim aktywiści PPS rozpoczęli szlachetne współzawodnictwo w akcji werbowania nowych członków. Pierwsze miejsce w tym wyścigu zajmuje tow. Józef Gazek, który zwerbował dotychczas 56 członków. Na drugim miejscu pod względem ilości zwerbowanych członków znajduje się tow. Nieradzik (41 członków). (L).

W obronie spółdzielczości przed niesłusznymi atakami

Kongresy i narady chłopskie, jakie odbyły się ostatnio w Warszawie, poświęciły wiele uwagi zagadnieniom gospodarczym. Ich analiza nie zawsze wypadła jednakowo i, oczywiście, niejednakowe wyciągano wnioski. Trudno zamykać oczy na fakt, że życie gospodarczym. Ich analiza nie zawsze wyskami życia politycznego. Nie zawsze jednak te zjawiska są wynikiem podłoża gospodarczego. Bywa i tak, że usiłuje się wpływać na kształtowanie zjawisk gospodarczych pod kątem politycznym.

Jeśli mowa o sprawach zasadniczych, jest to zrozumiałe. Ustrój naszej demokracji stworzył z góry nowe ramy życia gospodarczego, kładąc jako fundamenty reformę rolną, nacjonalizację przemysłu, oddanie gospodarki [illegible] sektorom: państwu, spółdzielczości i inicjatywie prywatnej. To są kanony, to jest „model gospodarczy" Nowej Polski, uznany powszechnie jako najbardziej celowy i korzystny dla interesów narodu, jego rozwoju i przyszłości. Na nim opiera się Plan Odbudowy Gospodarczej, mający w ciągu trzech lat przynieść masom wzrost spożycia ponad poziom roku 1938.

Inaczej jednak sprawa wygląda jeśli usiłuje się pod kątem doraźnym przemijających potrzeb politycznych wpływać na kształtowanie się pewnych zjawisk gospodarczych. Jedno ze stronnictw chłopskich w swych uchwałach stwierdziło, że artykuły przemysłowe „dotarły na wieś w o wiele niewystarczającej ilości i asortymencie, w lichej jakości i spekulacyjnych cenach". Zarzut jest dość generalnie sformułowany i niezupełnie słuszny. Bardziej jeszcze niesłuszny i niczym nieuzasadniony jest zarzut, sformułowany przez to samo stronnictwo w sposób następujący: „Odpowiedzialność za to ciąży na publicznym aparacie dystrybucji i skupu. Pogoń za nieuzasadnioną społecznie i gospodarczo wysoką marżą i mankiem w aparacie społecznym — przekształciły się w rodzaj nadmiernego podatku na rzecz spekulacyjnych zysków".

W tejże rezolucji usiłuje się obciążyć niedociągnięciami w zaopatrzeniu wsi w nawozy sztuczne „aparat rozprowadzający", choć nie on ponosi tu winę, a zahamowania w produkcji i ociężałość biurokratycznego aparatu rozdzielczego. Jest rzeczą notoryczenie znaną, że „aparat rozprowadzający" — czyli spółdzielczość, uczynił wszystko, co było w jego mocy, by nawozy dotarły jak najszybciej na wieś. Zapotrzebowanie przekroczyło podaż, a terminy nie przez spółdzielczość zostały niedotrzymane. Powszechnie jest też wiadome, że aparat społeczny — to znaczy spółdzielczość ze „Społem" na czele — wyrzekła się jakichkolwiek zysków z dystrybucji towarów przemysłowych dla wsi, zarzut więc o wysokiej marży i wysokim manku jest zupełnie bezpodstawny i krzywdzący.

O co zatem chodzi? Oficjalnie o spółdzielczości mówi się jako o „uprzywilejowanym" współgospodarzu kraju. Rzeczywiście odgrywa ona poważną rolę w naszym życiu gospodarczym, znajdując w nowym ustroju demokratycznej Polski szerokie możliwości rozwoju. W praktyce codziennego życia to uprzywilejowanie nabiera niekiedy cech niezwykłych. Trudno jest nazwać uprzywilejowaniem obciążenie spółdzielczości zadaniem rozprowadzania towarów najniższego asortymentu, zadaniem przeprowadzenia akcji najcięższych, wymagających maksymalnego wysiłku w sprawności, a nawet ponoszenia strat. Trudno nazwać uprzywilejowaniem tworzenie wyraźnie konkurencyjnych (w sensie przedwojennej konkurencji) placówek, dublujących rolę spółdzielczości i ułatwianie tym konkurentom działania handlowego przez przerzucanie części kosztów na Skarb Państwa, jak to ma miejsce z Centralą Wymiany Towarowej, płacującej siłami kolejarzy, jak to się dzieje z wprowadzeniem działalności PCH na tory detalu, rozbudowywaniem półhurtu i detalu Central Zbytu, z wprowadzeniem nowych tworów, jak Centrala Handlu Detalicznego.

Jednocześnie prowadzi się upartą walkę ze strukturą aparatu spółdzielczego w imię zdobywania wpływów, nie mających nic wspólnego z celową, racjonalną, najbardziej pożyteczną dla ogółu działalnością gospodarczą. Ta skryta walka ze spółdzielczością ma aspekty wyraźnie polityczne. Dopóki nie groził ona wypaczeniem podstaw naszej gospodarki, dopóki odbywa się ona w ramach uczciwych — można się z nią pogodzić, jeśli jednak wprowadza ona chaos w nasze życie gospodarcze, które wymaga pilnie uporządkowania, jeśli zaczyna operować metodami nierzetelnymi fałszywych zarzutów — wówczas wkracza na teren niebezpieczny.

Spółdzieczość, być może, wymaga pewnych zmian w swej strukturze, dąży ona sama do rozszerzenia swej podbudowy społecznej. Nie ulega jednak wątpliwości, że jako jeden z czynników rzetelnej demokratyzacji naszego życia społecznego odgrywa ona zbyt poważną i wielką rolę, by wolno było ją atakować w imię doraźnych celów politycznych. Słuszna krytyka braków i niedociągnięć może dopomóc spółdzielczości do jej rozwoju. Generalizowanie fałszywych zarzutów jest szkodliwe dla interesów całej spółdzielczości, a przez nią dla całego narodu polskiego.

Należy sobie przypomnieć..

(Po kongresie autochtonów).

My, Polacy lubujemy się w cudach. Czuliśmy rokrocznie różne „cudy" historyczne, ale do prawdziwego cudu jakoś serca nie mamy. A jednak naprawdę cud, że po dziesięciu wiekach wróciliśmy na ziemie ojców — czyli tam, skąd wyszliśmy. Nic na przestrzeni dziejów nie zapowiadało takiego obrotu spraw, zwrotu o całych trzysta sześćdziesiąt stopni.

Wrodzona skłonność ku mistycyzmowi kazała licznym patrzeć poza siebie, a spoglądać z niechętną obojętnością przed siebie. Tym czasem realne wejrzenie ujawnia, że odzyskane jest wartościowsze od straconego i to nie tylko z punktu widzenia historycznego; chodzi o sens głębszy poza materialną zdobyczą.

Co o tych ziemiach sądzili nasi przodkowie w XV wieku, niech świadczą słowa Długosza:

„Ja piszący te kroniki, czuję nie małą pociechę z ukończenia wojny pruskiej i odzyskania krajów z dawna od królestwa polskiego odpadłych i z przyłączenia Prus do Polski.

Teraz szczęśliwym mienię i siebie i swoich współczesnych, że oczy nasze oglądają połączenie się krajów ojczystych w jedną całość; a szczęśliwszym byłbym jeszcze, gdybym doczekał za łaską Bożą zjednoczenia z Polską Śląska, ziemi lubuskiej i słupskiej"...

Tak marzyli praojcowie nasi o tym, co się dziś rzeczywistością stało... W ten sposób odgadli sens dziejów ci, którzy nie dla zysków szabrowniczych śpieszyli zaorywać praojczysty zagon. Tę głęboką wymowę ma również kongres autochtonów Ziem Odzyskanych obradujący w Warszawie. Lecz trzeba, by wreszcie trzeźwo w sedno zdarzeń wejrzeli ci, którzy nadal z łzawą tęsknotą spoglądają wstecz. Tym należy przypomnieć słowa Żeromskiego z „Przedwiośnia":

„To, co zostało odłączone, to już amen! Trzeba postawić krzyżyk, albo i cały duży krzyż nad całym tamtejszym dziełem i światem. Tym krzyżem pobłogosławić. Tam jest ziemia ruska i lud ruski. Mamy tu Polacy ziemię polską i lud polski. Mamy wolność. O tym, żeby się tam z powrotem pchać, nawet nie należy marzyć, nie tylko myśleć".

Mamy ziemię polską — biada przyszłości naszej i nam, jeśli na ten konkretny fakt spoglądać będziemy z lekceważącą obojętnością.

St. R.

PCK alarmuje

Zjazd Pełnómocników okr. krakowskiego

(o. d.) Dnia 12. 11. br. odbył się w Krakowie zjazd pełnomocników Okręgu krakowskiego. Prezes Okręgu ob. Miler zagaił posiedzenie, witając zebranych, wicewojewodę mgr. M. Rubińskiego, Gen. Sekretarza Zarządu Głównego dr. Dybczyńskiego, delegata Ministerstwa Obrony Narodowej dla spraw Państwa dr. A. Wołyńskiego oraz przybyłych pełnomocników powiatowych

Następnie wicewoj. mgr. Rubiński w kilku słowach wyraził uznanie dla pracy P. C. K., podkreślając ofiarność wszystkich pracowników tej Instytucji. Z kolei płk. Drzewiński zdał sprawozdanie z działalności Okręgu krakowskiego, podnosząc duże zasługi ob. Milera, który dołożył wszelkich starań, aby pełnomocnicy pow. mogli przyjść podopiecznym z pomocą jak najszybciej i jak najszerzej.

37 I PÓŁ MILIONOWE DARY P. C. K.

Jak wynika ze sprawozdania, P. C. K. rozprowadził dary żywnościowe wartości 4 i pół milj. zł. i odzieżowe, równające się sumie zł. 33 milj. Ofiarodawcami były koła Czerwonego Krzyża amerykańskiego, a przede wszystkim Kanady.

Dary te jednak trzeba było porozwozić po Okręgu własnymi środkami transportowymi, a niejednokrotnie sprowadzać, aż z Gdańska, co spowodowało ogromne [illegible]

CYFRY MÓWIĄ

Okręg krakowski jest obecnie na pierwszym miejscu w Polsce pod względem ilości kół i liczby członków, która wynosi 62.000 osób.

P. C. K. jako przyjaciel dzieci i młodzieży, specjalną opieką otacza koła młodzieżowe. W ostatnim czasie koła te otrzymały 4.600 l. tranu, 3.500 l. soków witaminowych, apteczek, sprzętu do „kącików czystości" jak grzebieni, szczotek, mydła i t. p.

Po sprawozdaniu szefa sanitarnego wygłosił referat dr Uhma, dając na podstawie cyfr statystycznych [illegible] obraz potrzeb naszego społeczeństwa.

SPADEK URODZIN I WZROST GRUŹLICY

Kilka suchych liczb statystycznych wykazuje nam ogromny spadek urodzin w Polsce.

Na 100 kobiet w roku 1905 było matkami 18, w 1920 — 13, w 1936 — 9.

Wojna przyczyniła się jeszcze do większego spadku urodzin, tak, że nasza sytuacja ludnościowa na przyszłość jest poważnie zagrożona.

Z całej Europy, w Polsce mamy największą liczbę zgonów na gruźlicę.

Na 10.000 mieszkańców przypada 17.6 zgonów na tę chorobę, inne kraje mają daleko niższy odsetek.

Obecnie mamy 1.500.000 chorych na gruźlicę, a rocznie umiera na nią 120.000 mieszkańców.

Ogólna śmiertelność wzrosła z 13 promil do 18 promil, a śmiertelność wśród noworodków z 11% do 26 i pół proc. Waga dzieci w wieku szkolnym spadła o 1/3 do norm przedwojennych.

ALKOHOLIZM WŚRÓD DZIECI

Zastraszające wprost dane zebrało Kuratorium lubelskie. Przeprowadzone tam badania dowiodły, iż na 1000 dzieci w wieku od lat 7—13, 179 pije.

W 508 wypadkach wódkę otrzymują dzieci od rodziców, w 240 wypadkach zdobywają ją własnym przemysłem.

Dalsze niebezpieczeństwo to choroby weneryczne, jak wykazały badania w niektórych okolicach procent chorych jest olbrzymi.

Tymczasem ilość lekarzy w stosunku do roku 1938 spadła, z liczby 13.000 do 7.000, a trzeba wziąć pod uwagę, że i przed wojną mieliśmy lekarzy za mało.

P. C. K. WALCZY Z CHOROBAMI

W trosce o społeczeństwo P. C. K. kształci personel pomocniczy, organizuje kursy kilkutygodniowe dla przodowników zdrowia na wsi, uczy 13- i 15-letnie dziewczynki, jak należy obchodzić się z apteczkami i jak dać pierwszą pomoc w nagłych wypadkach.

Działa uświadamiająco przez wydawnictwa i liczne prelekcje. „Musimy być armią zbawienia dla ratowania biologicznej egzystencji" tymi słowami zakończył swój referat dr. Uhma, zwracając się do pełnomocników powiatowych.

Społeczeństwo powinno pospieszyć z pomocą tym bojownikom, walczącym o zdrowie ludności i przez zapisywanie się na członków, powiększać fundusze PCK

BAJKI NIE BAJKI

Więcej światła

Są takie miasteczka zagubione w fantastycznej treści sztuk teatralnych, mieściny z pożółkłych kartek starych powieści i w ogóle z nieprawdopodobnego [illegible]

Zdarzają się groteskowi ojcowie miasta w długich staroświeckich tużurkach jak w „Ptaku" Szaniawskiego, którzy między partią wista a posiedzeniem w winiarni niekiedy odbywają zebrania w mrocznym Ratuszu i radzą, radzą...

Tymczasem na dworze siąpi jesienny deszcz, rośnie na jezdniach błoto, a ulice toną we wczesnym jesiennym zmierzchu. Pokorni mieszkańcy miasteczka czekają, czekają na koniec padaniny i tak aż do zasłony w ostatnim akcie...

Ale jest miasteczko z prawdziwego zdarzenia, Miechów!

Minęła wiosna, minęło lato, nadeszła słota i jesień. Mieszkańcy Miechowa przesunęli w związku z czasem zimowym zegarki o godzinę wstecz i powoli zaczęli wchodzić w przedzimie.

Zarząd miasta z pewnością przystosował się do czasu zimowego, ale uparcie tkwi aż do tej chwili w długich i pełnych światła dniach lata, skoro nie uregulował dotąd sprawy zaopatrzenia Miechowa w prąd elektryczny.

A tymczasem miasteczko od zmierzchu popołudniowego aż do późnego wieczora, do godziny 9-tej, kiedy kury dawno poszły spać, tonie w ciemności.

I jak tu siedzieć w domu po ciemku, jak tu sprzedawać w sklepie, albo operować i dokonywać zabiegów szpitalnych?

Przecież to nie jest groteskowa historia teatralna.

Przecież można chyba znaleźć wyjście przez wyłączanie prądu dla oszczędności w innych godzinach, a nie skazywać mieszkańców Miechowa na plagę „egipskich" ciemności.

Chcemy wierzyć, że miasteczka z nieprawdopodobnego zdarzenia istnieją tylko w powieściach i w fantastycznych sztukach.

Tym więcej, że najdłuższe zmierzchy jesienne i zimowe na karku.

HIM

Kto ma prawo kontroli?

W związku z działalnością szeregu organów kontrolnych, badających stan zamieszkania i zagęszczenia mieszkań na terenie miasta Krakowa, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej podaje niniejszym do wiadomości społeczeństwa krakowskiego, że z ramienia Wojewódzkiej Rady Narodowej nie działają w tej sprawie żadne Komisje Kontrolne.

Poszczególni członkowie WRN lub też pracownicy Biura WRN nie mają żadnych uprawnień do kontroli mieszkań.

Wszelkie występowanie samozwańczych przedstawicieli WRN jest zwykłym nadużyciem i należy je tępić przy pomocy organów milicji.

Gliceryna z cukru

W Europie dotkliwie odczuwa się brak tłuszczów. W Polsce (podobnie jak w innych krajach), silnie odczuwamy brak gliceryny, mającej zastosowanie w górnictwie, przy fabrykacji kosmetyków oraz przy produkcji materiałów wybuchowych.

Obecnie wobec braku i wysokiej ceny gliceryny importowanej, istnieje w Polsce tendencja uruchomienia fabryki, produkującej glicerynę, którą można by otrzymywać z melasu, zawierającego 50% cukru oraz z żółtych mączek, pozostających w cukrowniach po kampa-

RZEMIEŚLNICY KRAKOWSCY NA ZIEMIE ODZYSKANE

(Ska) Tereny Ziem Odzyskanych, wśród wielu innych bolączek cierpią na brak fachowych rzemieślników. Chcąc temu chociaż w skromnej mierze zaradzić, Tow. Przyjaciół Żołnierza oraz Krakowska Izba Rzemieślnicza, wysyłają tam zdemobilizowanych żołnierzy-rzemieślników, którym T. P. Z. przed wyjazdem udziela pieniężnych zapomóg.

Jak dotąd wysłano 50 żołnierzy-rzemieślników na Ziemie Odzyskane.

Równolegle z tą akcją kieruje się rzemieślników opuszczających szeregi wojskowe do tutejszej Izby Rzem., a za pośrednictwem cechów do odpowiednich warsztatów rzemieślniczych.

BIBLIOTEKA MIEJSKIEGO MUZEUM ARTYSTYCZNEGO

(hg) W Krakowie zorganizowana została staraniem Muzeum Przemysłu Artystycznego nowa biblioteka przy ul. Smoleńsk 9.

Biblioteka Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego otwarta będzie codziennie w godz. od 9-tej do 14-tej i od 17-tej do 20 tej.

Przeznaczona jest ona dla użytku publicznego. Korzystanie z biblioteki i czytelni bezpłatne.

O KONSERWACJĘ ZABYTKÓW

Ratujmy zamek w Niedzicy

W Niedzicy koło Czorsztyna, na skalistym wzniesieniu, stromo spadającym ku wartkim nurtom Dunajca, wznosi się stary, historyczny zamek niedzicki, jeden z niewielu zachowanych w dobrym [illegible]

NIECO HISTORII

Zamek ten początkiem sięga 1250 r. Kto go budował, bliższych danych brak. Faktem jest, że był on jednym z zamków strażniczych, budowanych na szlaku handlowym prowadzącym z Polski do Węgier, w którym siedzieli osadzeni przez królów polskich starostowie grodzcy, mający obowiązek patrolowania tego szlaku handlowego przed rabusiami, którzy przejeżdżających tym szlakiem kupców napadali.

W zamku tym w r. 1412 złożone pieniądze pożyczone cesarzowi Zygmuntowi przez króla polskiego Władysława Jagiełłę, a w zamian czego przeszło wówczas 13 miast spiskich na własność Polski.

Ostatnim polskim właścicielem zamku i przyległych dóbr z dużymi lasami, był Hieronim Łaski, który w r. 1538, zostawił zamek prałatowi spiskiemu Horvathowi-Palocsajowi, przechodząc w ten sposób w ręce węgierskie. Na mocy spadku w ub. stuleciu zamek ten po Palocsajach odziedziczyła węgierska rodzina Salomonów, którzy do opuszczenia Niedzicy przez okupantów niemieckich zamek ten zamieszkiwali i pieczołowitą opieką otaczali, nie szczędząc pieniędzy na jego konserwację, by piękny ten zabytek architektury utrzymać w pierwotnym jego wyglądzie.

Po wycofaniu się Niemców z Niedzicy i wyjeździe właściciela do Budapesztu cenne urządzenie wnętrza zamku, jak stare obrazy, dywany i meble starożytne i inne cenne rzeczy zostały zupełnie rozgrabione przez miejscową ludność, która w dalszym ciągu niezabezpieczony ten obiekt historyczny ogałaca z ram okiennych, pieców kaflowych zabytkowych, drzwi i t. p. rzeczy.

Nawet urządzenie kaplicy zamkowej uległo grabieży.

Jeżeli dalej tak pójdzie i miarodajne czynniki tym się nie zaopiekują, czeka zamek los bratniego zamku Czorsztyńskiego, położonego po drugiej stronie Dunajca, rozsypującego się z reszty ocalałych ruin.

JAK ZAPOBIEC ZŁU?

Aby zapobiec tej niszczycielskiej robocie, trzeba przede wszystkim osadzić tam z ramienia Dyrekcji Lasów Państwowych, którymi zamek jest otoczony, odpowiedniego wartownika, który by zamknął jedyne wejście do zamku.

Poza tym liczne pokoje zamkowe można by niewielkim kosztem przystosować na pomieszczenie licznych kolonii harcerskich, których uczestnicy w czasie wakacyj mogliby poza zdrowym i przepięknym położeniem zamczyska, korzystać z kąpieli w Dunajcu, płynącym tuż pod stokami zamku.

Apelujemy więc pod adresem miarodajnych czynników, by ten jeden z niewielu ocalałych historycznych zabytków naszej prastarej kultury uratować od dalszej zagłady.

Mgr. Stefan Szydłowski

PROLETARIACKA SZTUKA

Staraniem referatu Ideologicznego Zarządu Środowiska ZNMS w Krakowie zorganizowany został wieczór dyskusyjny [illegible] poświęcony granej obecnie w Teatrze Kameralnym TUR i cieszącej się zasłużonym powodzeniem sztuce J. B. Priestleya „Miasto w dolinie".

W poniedziałek, dnia 18 bm. w sali konferencyjnej MK PPS (Rynek Główny [illegible] I piętro) o godz. 16-tej — tow. Dr Bolesław Drobner wygłosi odczyt p. t. „Ciekawa sztuka proletariacka" (rzecz o „Mieście w dolinie" Priestleya). Po odczycie odbędzie się ogólna dyskusja, w której wezmą udział ludzie teatru i miłośnicy teatru.

WPISY NA WYŻSZĄ SZKOŁĘ NAUK SPOŁECZNYCH

Wyższa Szkoła Nauk Społecznych ogłasza z dniem 12 listopada br. wpisy na I rok studiów, który obejmie trzy wydziały: Społeczno-Samorządowy, Bibliotekarsko-Oświatowy i Dziennikarski.

Obok studentów, którzy ukończyli [illegible] rok W. S. N. S. mogą zapisać się na II-gi rok W. S. N. S. także absolwenci lub studenci 3-go i 4-go roku innych wyższych uczelni, w szczególności wydz. prawnych i humanistycznych uniwersytetów oraz wyższych studiów handlowych, politycznych i spółdzielczych pod warunkiem uzupełnienia w ciągu II-go roku studiów pewnych specjalnych egzaminów, związanych z [illegible]szym rokiem studiów W. S. N. S.

Podania o przyjęcie należy składać do dnia 20. XI. w sekretariacie W. S. N. S. [illegible] 37/1 w godz. od [illegible] 18-tej.

Nauka w W. S. N. S. odbywa się w godzinach wieczornych.

Pamiętaj o powstającej z gruzów Stolicy

Walka ze zwyżką cen

(bg) W związku ze zwyżką cen, jaką daje się zauważyć już nie tylko na artykuły żywnościowe ale i w innych dziedzinach handlu zwłaszcza w handlu detalicznym, Państwowa Centrala Handlowa wystąpiła z interwencją rzucając na rynek większą ilość artykułów włókienniczych i galanteryjnych.

Do akcji tej wciągnięte zostały zrzeszenia pracownicze, sklepy „Bat'a" oraz kupcy detaliczni, posiadający karty rejestracyjne, którzy zobowiązali się dobrowolnie do przestrzegania wyznaczonych norm zysku oraz sprzedawania wprost konsumentom z pominięciem zbędnych ogniw pośredniczących.

Komisje kontrolne sprawdzać będą w sklepach czy kupcy stosują się do wyznaczonych cen. Przekroczenie w tej dziedzinie grozi odpowiedzialnością karną.

Akcja ta przyczyni się niewątpliwie do uzdrowienia stosunków w detalicznym handlu artykułami włókienniczymi i galanteryjnymi.

ZEBRANIE LITERATÓW

(bg) W dniu dzisiejszym w sali Związku Zaw. Literatów, ul. Krupnicza 22, odbędzie się doroczne walne zebranie dla członków i kandydatów Związku. Na zebraniu przewidziany jest wybór nowego Zarządu.

PRZEDSTAWIENIE DLA SZKÓŁ

(o. d.) W Teatrze Miejskim Juliusza Słowackiego odbędzie się dnia 15. XI. br. przedstawienie p. t. „Od Bronowic do Racławic" dla szkół powiatu krakowskiego.

Jest to inscenizacja wierszowanej powieści Włodzimierza Tetmajera, ujęta jako widowisko ludowe w 8-miu obrazach. W reżyserii i ze słowem wiążącym Marii Rokoszowej, w wykonaniu zespołu złożonego z młodzieży 9-ciu szkół średnich.

W obrazach przeplatają się dwa motywy, jeden to życie ludu podkrakowskiego z jego zwyczajami i obrzędami, drugi to zryw patriotyczny chłopców do powstania Kościuszki.

Muzykę do widowiska opracował prof. K. Meyerbold, dekoracje art. mal. Tadeusza Szewczyka.

Pierwszy kurs dla aktywistów otwarty

Wydział Polityczno Propagandowy WK PPS organizuje w ramach akcji szkoleniowej oraz akcji przygotowawczej do prac Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej, tworzonej według ogólnych wytycznych CKW PPS, cykl kursów, poświęconych wyszkoleniu aktywistów terenowych, potrzebnych w bieżącej pracy partyjnej oraz w zbliżających się akcjach politycznych o skali ogólno-państwowej.

Każdy z tych kursów obejmować będzie 19 godzin wykładów, oraz 6 godzin zajęć o charakterze seminaryjnym. Program kursów poza ogólnymi wiadomościami z zakresu historii i programu partyjnego zawiera przede wszystkim sprawy związane z bieżącą terenową praktyką polityczną.

Szkolenie odbywa się po linii zasadniczych wytycznych Wydziału Propagandy CKW.

Otwarcie pierwszego kursu odbyło się w dniu wczorajszym (12 b. m.) w Sali Konferencyjnej MK PPS w nowootwartym gmachu partyjnym — Rynek Główny 30.

Rozpoczęty kurs przeznaczony jest w pierwszym rzędzie dla aktywistów Partii, członków OMTUR-u i ZNMS u z obszaru miasta Krakowa. Następne kursy obesłane zostaną przez Komitety Powiatowe i Miejskie z terenu całego województwa.

W pierwszym dniu wykładów referowali: tow. mgr. Stefan Kaciczak (kierownik Wydziału Polit-Prop.) — „Historia partii jako nauka taktyki politycznej", — tow. red. Sołtan — „Program PPS i aktualne zagadnienia programowe" oraz tow. J. Rejman (I sekr. MK PPS) — „O sytuacji gospodarczej i planie 3-letnim".

Po wykładach uczestnicy kursów udali się na obiad do stołówki partyjnej.

W dniu dzisiejszym — dalszy ciąg wykładów. (Bb).

Kompania honorowa Związku Uczestników Walki Zbrojnej

(k) Zarząd Oddziału Krakowskiego Związku Uczestników Walki Zbrojnej [illegible] niepodległość i demokrację tworzy kompanię honorową Związku.

Ochotników do kompanii przyjmuje się od dnia 10 do 25 bm. Informacje i rejestracja prowadzone są w sekretariacie Związku przy ul. Wielopole 15.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc ochotnicy winni zgłaszać się we wcześniejszym terminie.

Równocześnie Związek Uczestników Walki Zbrojnej o N. D. zwraca się do administratorów i dozorców realności z prośbą o oddawanie list dobrowolnych składek na rzecz wdów i sierót po poległych partyzantach i działaczach konspiracji.

Pomoc rodzinom poległych bohaterów powinna być spełnieniem świętego, obywatelskiego obowiązku w pamięci o tych, którzy oddali życie dla ojczyzny.

ZA DUSZE 124 HARCERZY-BOHATERÓW

(k) Komenda Krakowskiej Chorągwi Harcerskiej odbędzie się dnia 14 listopada br. o godz. 7-ej rano w kościele OO. Dominikanów uroczyste nabożeństwo żałobne za dusze 124 harcerzy oraz wszystkich nieznanych druhów chorągwi krakowskiej, którzy w obronie Polski złożyli swe młode życie, pomordowani przez Niemców.

EMERYCI ZUS

Zarząd Zrzeszenia Emerytów Funduszów Ubezpieczeń Społecznych w Polsce z siedzibą w Krakowie powiadamia, że w dniu 17 listopada 1946 roku, o godzinie 9.30 w lokalu Żołnierza Polskiego przy ul. Lubicz odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie Członków Zrzeszenia przy współudziale delegatów oddziałów.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego zebrania.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania.
3. Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
4. Zrzeczenie się mandatów prezesa oraz członków zarządu i nowe wybory tych.
5. Wolne wnioski.

Wstęp na Zebranie mają członkowie za okazaniem legitymacji członkowskiej z opłaconymi składkami.

O liczny udział w zebraniu zrzeszenia uprasza Zarząd.

O szkło dla Krakowa

(Ska) Zapotrzebowanie szkła w Krakowie, obliczając raczej skromnie, wynosi około 20.000 m² miesięcznie, jeżeli weźmiemy za podstawę, że ubytek w szkle wywołany latami wojny, zechcemy pokryć w czasie około 4-ech miesięcy.

Tak wygląda zapotrzebowanie. Tymczasem tutejszy Oddział Rzem. Centrali Zapotrzebowania i Zbytu otrzymał tylko 9.000 m² szkła okiennego do rozprowadzenia na województwo krakowskie.

Ilość tę przydzielono województwu na podstawie rozdzielnika Urzędującej Izby Rzemieślniczej w Warszawie, w porozumieniu z Departamentem Przemysłu Miejscowego Min. Przem. Podział przeprowadzono w ten sposób, że miasto Kraków otrzymało 3.472 m² szkła, które rozdzielono między wszystkie działające na terenie miasta warsztaty szklarskie, t. j. 28 firm, na które przypadło przeciętnie po 124 m² szkła.

Ceny szklenia 1 m² wraz z materiałem, robocizną i innymi dodatkami ustalono na 580 zł. za 1 m² w porozumieniu z tutejszym Cechem Szklarzy.

Na terenie prowincji dzieje się podobnie. W Tarnowie, Żywcu, Nowym Targu i t. d. przydzielono tak znikomą ilość szkła, że istniejące zapotrzebowanie pokryło zaledwie w minimalnej części.

Z akcji „Przemysł dla wsi"

Przemysł hutniczy wykonuje plan dostaw w ramach akcji „Przemysł dla wsi".

Z przewidzianej ilości hutnictwo dostarczyło już około 50 procent.

Tonaż dostarczonych wyrobów hutniczych wyraża się cyfrą 4.260 ton, wartości przeszło 21 milionów złotych.

Polski przemysł cementowy w ramach akcji „Przemysł dla wsi" — miał dostarczyć do dnia 10 października r. b. [illegible] i już do dnia 1-go października dostarczył 44.728 ton.

Cement dostarczany jest rolnikom w całej Polsce po jednolitej cenie.

SOKI OWOCOWE DLA DZIECI

(bg.) Ministerstwo Aprowizacji i Handlu zwolniło na przydział kartkowy w miesiącu listopadzie około 9 milionów kg soków owocowych i pomidorowych.

Na województwo krakowskie przypadnie z tej sumy 244.495 kg.

Soki te rozdzielone zostaną między posiadaczy kart dziecinnych.

Chodzi o zapewnienie dzieciom potrzebnej ilości witamin w nadchodzącym okresie zimowym.

Ilość otrzymanego soku przez każde dziecko wyniesie około 3 kg rozmieszczone w trzech puszkach.

DZISIEJSZE WYKŁADY

W ramach pierwszego kursu dla aktywistów terenowych odbędą się [illegible] w Sali Konferencyjnej MK PPS (Rynek Główny 30 I. p.) następujące wykłady:

godz. 9—10 „Partie polityczne w kraju" — tow. Józef Machno;
godz. 10—11 „Organizacja Partii" — tow. Czesław Dylowicz;
godz. 11—12 „Zagadnienia polityki międzynarodowej" — tow. red. Jerzy Waśniewski;
godz. 12—13 „Technika propagandy" — tow. Kajtoch.

Początek wykładów punktualnie godz. 9-tej. Obecność wszystkich [illegible]anych słuchaczy obowiązkowa.

Konkurs radiowy

(bg) Polskie Radio w Krakowie ogłosiło konkurs na „Wieczór świetlicowy" dla świetlic wiejskich i robotniczych.

W związku z tym rozgłośnia krakowska zarezerwowała jeden dzień w tygodniu (poniedziałek od godz. 19.15 do 19.45 na audycje świetlic.

Projekty wieczorów zgłoszone mogą być w Polskim Radiu według własnej koncepcji świetlic. Zależnie od poziomu projektowanego wieczoru transmitowany on będzie z danej świetlicy w programie lokalnym.

Projekt świetlicy nagrodzonej wejdzie automatycznie w program ogólno-polski do ogólnego turnieju świetlicowego.

W okresie konkursu Polskie Radio objeżdża świetlice fabryczne i wiejskie [illegible] formy organizacji tego [illegible].

Dzielna obrona posterunku

Banda leśna z pod znaku NSZ w liczbie około 30 ludzi dokonała napadu na posterunek M. O. w Rabce. Bandyci uzbrojeni w broń maszynową i granaty ostrzelali budynek posterunku i obrzucili go granatami.

Niewielka załoga posterunku, złożona w momencie napadu z 5 ludzi, otworzyła ogień w stronę napastników. Wywiązała się prawie godzinna walka, w czasie której bandyci kilkakrotnie próbowali wtargnąć do budynku.

Nieprzerwany ogień dzielnych milicjantów zmusił w końcu bandę do ucieczki. Zarządzono natychmiast pościg.

Ze sportu

Team Cracovia-Wisła bije Kispest 2:0

Ci wszyscy zwolennicy piłki nożnej, którzy byli świadkami wczorajszego spotkania teamu Cracovia—Wisła z FC Kispest opuszczali stadion nie tylko z zadowoleniem z powodu zwycięstwa gospodarzy, ale także ze względu na dawno nieoglądany u nas poziom piłki nożnej, zademonstrowany przez Węgrów. Drużyna krakowska wygrała mecz, wygrała go — śmiało można stwierdzić — zasłużenie, bo nie zmarnowała tych dwóch murowanych pozycyj, z których padły decydujące bramki. Krakowianie poza tym strzelali celnie na bramkę Kissa i gdyby nie ten fenomenalny bramkarz, wynik brzmiałby co najmniej 4:0. Ale bezstronnie trzeba przyznać, że Węgrzy pokazali grę w najlepszym wydaniu: szybkością, zgraniem, ustawianiem się do piłki, a nade wszystko taktyką przewyższali gospodarzy, chociaż z drugiej strony za mało strzelali, co było niemałą zasługą doskonałego Flanka.

NASZA OCENA

Kispest to drużyna grająca zespołowo i poza „człowiekiem z gumy" Kissem, trudno kogoś specjalnie wyróżnić. Chyba obaj obrońcy i lewoskrzydłowy wybili się ponad wyrównany poziom.

W teamie Cracovia—Wisła poza bohaterem spotkania Flankiem na pochwałę zasługuje Rybicki, który ratował swą drużynę w kilku bardzo niebezpiecznych sytuacjach. Gędłek był słabszy niż zwykle i popełnił kilka błędów taktycznych, pomijając już niecelne podania.

Pomoc była najsłabszą częścią drużyny. Jabłoński I zagrał poniżej swej formy i nie mógł utrzymać groźnego i lotnego lewoskrzydłowego gości — Bobolcsny'a.

Legutko grał właściwie tylko w defenzywie i niedokładnie rozdzielał piłki. Wapiennik był najlepszy w linii.

Grę ataku krakowskiego trudno ocenić pozytywnie, ale nie można jej także zganić. Linia ta bowiem obok bardzo ładnych zagrań, psuła niejednokrotnie całkiem łatwe do wykorzystania pozycje, w czym szczególnie celowali: Gracz, grający do pauzy Artur i mało pracowity Cholewa. Najsłabszym był Cisowski. Różankowski stanowił najniebezpieczniejszy dla Węgrów punkt ataku, ale zagrał naprawdę dobrze właściwie po przerwie, kiedy to Artura zastąpiono Kleczką, Różankowskiego zaś przesunięto na jego stałą pozycję.

Oceniając wczorajsze spotkanie należy jeszcze nadmienić, że wynik byłby wyższy, gdyby Artur wykorzystał rzut karny, który podyktował doskonały zresztą sędzia ob. Michalik za niewielkie przewinienie obrońcy węgierskiego.

PRZEBIEG GRY

Już w pierwszej minucie następuje niebezpieczna sytuacja pod bramką gości, a mianowicie Heredy wykopuje, piłka odbija się od pleców pomocnika, Kispestu, przejmuje ją Gracz i strzela, ale Kiss wypiąstkowuje piłkę na róg.

Sytuacje zmieniają się i obie strony atakują, zatrudniając tak obrońców, jak i bramkarzy.

W tym okresie gry lekką przewagę ma drużyna krakowska, mimo niedokładnych podań Legutki i Gracza, którzy grają zbyt nerwowo. W 13-tej minucie Różankowski przebija się z piłką przez obronę i z 20 m. oddaje ostry strzał na bramkę, który Kiss wyłapuje po fantastycznej wprost robinsonadzie.

Inicjatywę gry przejmują Węgrzy, którzy coraz częściej zagrażają bramce Rybickiego. Ten ostatni wspólnie z Flankiem ratuje w szeregu niebezpiecznych sytuacyj.

W 34-tej minucie znowu Różankowski przebija się z piłką, ale Kiss jest na posterunku. Pod koniec pierwszej połowy gry Węgrzy niepodzielnie panują nad sytuacją.

Po zmianie pól lewa strona ataku, t. j. Kleczka i Różankowski raz po raz zagrażają bramce przeciwnika.

W 11-tej MINUCIE PADA PIERWSZA UPRAGNIONA BRAMKA DLA GOSPODARZY. KLECZKA PODAJE DO RÓŻANKOWSKIEGO. TEN OSTATNI STRZELA. KISS RZUCA SIĘ, ODBIJA PIŁKĘ, ALE DOBRZE USTAWIONY GRACZ Z DWU KROKÓW LOKUJE JĄ W SIATCE.

W 16-tej minucie Gracz ma znowu okazję do podwyższenia wyniku, ale z kilku kroków przestrzeliwuje. W 23-ej minucie po rzucie rożnym Wapiennik w ostatniej chwili wybija piłkę z linii bramkowej w pole.

Około 30-tej minuty przewaga Węgrów jest przygniatająca. Pragną oni bowiem za wszelką cenę wyrównać, ale los chce inaczej: w 31-szej minucie sędzia dyktuje rzut wolny — Gracz podaje do Cholewy i ten z kilku kroków strzela drugą bramkę. Węgrzy protestują, twierdząc, że rzut był wykonany nieprawidłowo, ale sędzia wskazuje na środek boiska. Kraków prowadzi 2:0 i mecz jest właściwie bezapelacyjnie wygrany. Od tej pory gra toczy się na połowie boiska drużyny krakowskiej, ale wynik pozostaje niezmieniony.

Widzów około 15.000. (Z. L.)

Sąd Grodzki w Krakowie
Dnia 15 października 1946 r.
Sygn. I. 1. Zg. 1153/46.

OGŁOSZENIE

Na wniosek Icyka Majera Branickiego, zam. w Katowicach, ul. Krakowska 2a wszczął Sąd postępowanie o stwierdzenie zgonu:

1) Tauby z Tenenbaumów Branickiej, ur. w Będzinie dn. 1 marca 1899, córki Ariego i Fali małż. Tenenbaum.

2) Mojżesza Mariana Branickiego, ur. w Krakowie 31 października 1935 r., syna Icyka Majera i Tauby z d. Tenenbaum,

3) Hanny Branickiej, ur. w Krakowie dnia 15 sierpnia 1931 r., córki Icyka Majera i Tauby z d. Tenenbaum, wszystkich zamieszkałych przed wojną w Krakowie.

Wymienieni przebywali w czasie okupacji w Proszowicach, skąd końcem sierpnia względnie początkiem września 1942 r. wywiezieni zostali do obozu śmierci w Bełżcu, gdzie prawdopodobnie zginęli.

Wzywa się wszystkich, którzy mieliby o wymienionych osobach jakąkolwiek wiadomości, aby w terminie jednego miesiąca donieśli o tym Sądowi. Po upływie tego terminu Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sędzia grodzki:
(podpis nieczytelny).

O TEATRZE WSPÓŁCZESNYM

W akcji odczytowej, organizowanej przez Miejski Komitet TUR w Krakowie, w zbliżającą się sobotę, dn. 16 b. m. o godz. 19-tej w sali TUR (ul. Garbarska 1), odbędzie się prelekcja tow. red. Tadeusza Sołtana „Prądy we współczesnym teatrze". Wstęp wolny dla wszystkich interesujących się sprawami teatru.

Repertuar KIN krakowskich

od czwartku, dnia 14 listopada 1946

APOLLO, SZTUKA — film śpiewno-muzyczny z życia amerykańskiej młodzieży akademickiej p. t. „Symfonia młodości".

WARSZAWA — opowieść miłości i bohaterstwa „Dni i Noce".

UCIECHA — ciesząca się niesłabnącym powodzeniem „Złota Maska".

WOLNOŚĆ — Film śpiewno-muzyczny „Wołga-Wołga".

GDAŃSK — „Płomień nie zgasł".

WANDA — Dzieje zwycięskiej Batalii „Wielki Przełom".

ŚWIT — „15-letni kapitan"

SCALA — sensacyjny film [illegible]

Sąd Grodzki w Krakowie O. I.
Sygn. I. 1. Zg. 1217/46.
Dnia 9. XI. 1946 r.

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA O STWIERDZENIE ZGONU

Zuzanna z Szancerów Eichnerowa, ur. 17. IV. 1903 r. w Krakowie i tu zam. szkoła, córka Bernarda i Ewy ze Sandbergów Szancerów miała zginąć w Warszawie w czasie powstania gdzieś w październiku 1944 r.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Mieczysława Eichnera w Krakowie, ul. Łobzowska Nr. 43 postępowanie o stwierdzenie zgonu, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do jednego miesiąca od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionej. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sędzia grodzki:
Dr. Regniewicz

Sąd Grodzki w Krakowie
Dnia 30 października 1946
Sygn. I. 1. Zg. 1110/46.

Sąd Grodzki w Krakowie na wniosek Gedalie Weinreicha, zam. w Krakowie przy ul. św. Gertrudy 6 wdrożył postępowanie o stwierdzenie zgonu:

1) Racheli (Rechli) z Balkenów Breitowej, urodz. 13. II. 1884 r. w Krakowie córki Arona i Estery, zam. w Krakowie Al. Krasińskiego L. 22.

2) Salo Breita, ur. w 1905 w Krakowie, syna Samuela Lazara i Racheli (Rechli) z Balkenów, zam. w Paryżu którzy mieli zginąć w obozie w Płaszowie w połowie marca 1943 r. rozstrzelani przez Niem.

Wzywa się wszystkie osoby, które mogłyby udzielić wiadomości o wyżej wymienionych, by doniosły o tym Sądowi w terminie jednomiesięcznym.

Sędzia grodzki:
Wessely

Dziś w TEATRACH

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 10 „Wesele" Stanisława Wyspiańskiego.

Godz. 19 „Halka" Stanisława Moniuszki.

STARY TEATR — duża sala — godz. 19.30 „Orfeusz" Anny Świrszczyńskiej. Mała sala — godz. 19.15 „Żeglarz" J. Szaniawskiego.

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz. 19.15 „Miasto w dolinie" J. B. Priestleya.

SIEDEM KOTÓW — godz. 19.15 Wesoła rewia „Od Kankana do Swinga".

GROTESKA, ul. Skarbowa 2 — godz. 16 „Kolorowe Piosenki", widowisko dla dzieci i starszych.

Godz. 19.15 „Bliźniak", komedia muzyczna Z. Gozdawy i W. Stępnia.

TEATR OKRĘG. DOMU ŻOŁNIERZA — godz. 19.30 „Moja siostra i ja", operetka.

TEATR KOLEJARZA „Z. Z. K.", Kraków, ulica Bocheńska 7, godz. 19 „Młynarz i jego córka", dramat ludowy w 10 obrazach. Opracowanie sceniczne Eugeniusza Załuckiego. Ilustracja muzyczna Wacława Geigera.

Radio

na dzień 14 listopada 1946 r. (czwartek)

7.15 Wiadomości dziennika porannego oraz przegląd prasy stołecznej. 7.35 Program lokalny na dzień bieżący. 7.40 Muzyka poranna. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka P. C. K. 8.50 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11.40 Utwory skrzypc. w wyk. Cs. Kaznowski. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Audycja dla świetlic robotn. 12.35 5 minut poezji. 12.40 Audycja dla szkół. 14.00 Odczyt prof. Tadeusza Bilińskiego pt. „Piewca Krakowa — Edmund Wasilewski" (w setną rocznicę zgonu). 14.10 Koncert życzeń. 14.50 Rozmowy o życiu i sztuce. 15.00 Pogadanka dla dzieci. 15.15 Wędrówka z mikrofonem. 15.25 Audycja poświęcona muzyce i poezji rosyjskiej. 16.05 Dziennik popołudniowy. 16.30 Audycja literacka pt. „Siergiej Jesienin". 16.50 Z życia kulturalnego. 17.00 Audycja dla młodzieży pt. „Nakło, ośrodek kształcenia przedszkolanek wiejskich", reportaż Stanisława Ciechomskiego. 17.15 Reportaż. 17.25 „Mozaika o ..." 17.55 „U naszych przyjaciół". 18.15 Kwadrans nowej prozy polskiej. 18.30 „Nauka przy głośniku". 19.00 Poradnik dla słuchaczy wiejskich. 19.15 „Szkatułka Pandory" — rozmaitości. 19.30 Pieśni polskie. 19.45 „Odpowiadamy na listy" — skrzynka redakcyjna. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Myśl wybrana. 20.01 Dziennik wieczorny. 20.25 Popularny koncert symfoniczny muzyki polskiej. 21.00 Słuchowisko pt. „Ciężko kto nie miłuje, ciężko kto miłuje" — fragment komedii o Janie Kochanowskim. 21.25 „Nasze pieśni" w wyk. Marii Drewniakówny. 21.45 Kwadrans prozy. 22.00 Audycja rozrywkowa „Pokrzywy nad Brdą". 22.15 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. 23.00 Wiadomości dziennika wieczornego. 23.20 Program na jutro. 23.30 Muzyka jazzowa z płyt. 23.50 Program lokalny na dzień następny. 23.55 Ważniejsze wiadomości dziennika.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za 1 mm szpalty . . . . 20 zł. w tekście za 1 mm szpalty . 15 zł. za tekstem . . 10 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . . 6 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy . . 3 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", Rynek Główny 30, I. piętro. Polska Agencja Prasowa PAP, Basztowa 10 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji, pocztą 50 zł. — prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30, I. piętro) — Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej. Konto P. K. O. nr. 813, na które można przesyłać prenumeratę „Naprzodu" i należytość za inseraty.

Wydawca Spółdzielnia Wydawn. „Wiedza". — Redaktor Jerzy Waśniewski. — Redakcja i Admin.. Kraków, Rynek Główny 30, I. p. — Telefon 5-56-53.
Red. nacz. przyjmuje codziennie w godz. 11—12. Sekretarz red. przyjmuje codziennie w godz. 10.30—13.30.
Odbito czcionkami Drukarni Spółdz. „Wiedza" Nr 3 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Telefon 566-53. M—09658